

Sygn. akt VIII GC 1396/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2022 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1396/21

UZASADNIENIE

Powód M. K., prowadzący uprzednio działalność gospodarczą pod firmą (...) M. K., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., kwoty 21.762,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 26 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony zawarły w dniu 21 sierpnia 2012 r. umowę na wykonanie robót wykończeniowych na inwestycji, której wykonawcą był pozwany, a znajdującą się przy ul. (...) w O.. Po ich wykonaniu zaszła konieczność wykonania szeregu robót dodatkowych, których zakres miał wynikać z kosztorysu sporządzonego przez powoda i przedstawionego drugiej stronie. Powyższe prace zostały wykonane, jednakże z uwagi na zwlekanie z ich odbiorem i rozliczeniem, w dniu 18 czerwca 2013 r. powód dokonał jednostronnego ich odbioru. Ostatecznie, w dniu 4 września 2013 r. strony zawarły porozumienie, w treści którego pozwany miał potwierdzić fakt wykonania przez powoda robót dodatkowych o wartości wskazanej w w/w protokole, jednakże wypłatę wynagrodzenia strony uzależniły od zaakceptowania przez inwestora zasadności wykonania tych robót oraz otrzymania przez pozwanego od inwestora zapłaty za rzeczony prace. W dalszej kolejności powód wskazał, iż w wyniku procesu sądowego jaki toczył się z powództwa pozwanego, prawomocnym wyrokiem z dnia 17 lipca 2020 r. oddalono żądanie w zakresie zapłaty za roboty dodatkowe z uwagi na brak pisemnego aneksu do umowy głównej, który potwierdzałby zasadność domagania

się wynagrodzenia za ich wykonanie. O powyższym powód dowiedział się dopiero w lutym 2021 r. W związku z powyższym, pismem z dnia 15 kwietnia 2021 r. złożył pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z dnia 4 września 2013 r. złożonego pod wpływem błędu w części, w której wyraził zgodę na uzależnienie wypłaty wynagrodzenia od faktu otrzymania przez pozwanego zapłaty od inwestora. Błąd miał polegać na tym, iż powód nie miał wiedzy co do tego, iż (...) Sp. z o.o. nie zawarł pisemnego aneksu do umowy z inwestorem, a więc nie był uprawniony do żądania zapłaty za prace dodatkowe. Jednocześnie wskazał, iż pomimo oddalenia powództwa w tym zakresie, inwestor nie zaprzeczyła, a więc potwierdziła, że roboty te zostały wykonane zasadnie i prawidłowo. Powód nadto zawarł rozważania na temat charakteru swojej umowy z pozwanym oraz odniósł się do kwestii przedawnienia roszczenia, którego termin w jego ocenie rozpoczął swój bieg od dnia skutecznego uchylenia się od skutków swojego oświadczenia złożonego pod wpływem błędu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko w pierwszej kolejności zaprzeczył jakoby istniały okoliczności uzasadniające uchylenie się przez powoda od skutków prawnych porozumienia z 4 września 2013 r. Podkreślił, iż z uwagi na brak spełnienia się warunku przewidzianego w tym dokumencie doszło do wygaśnięcia roszczenia strony powodowej. Zaprzeczył również, aby pozwany otrzymał od powoda oświadczenie datowane na 15 kwietnia 2021 r. W dalszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia wskazując, iż w przypadku skutecznego uchylenia się takowy zapis uważa się za niebyły od samego początku, co skutkuje koniecznością przyjęcia, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia nastąpiło już w 2013 r. W dalszej kolejności zarzucił brak wykazania istnienia roszczenia wskazując na to, iż powód nie uchylił się od tej części swojego oświadczenia, które przewidywało zrzeczenie się roszczenia wobec pozwanego. Nadto podniósł, iż powód w sposób nieprawidłowy określił wymagalność swojego roszczenia.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. pełnił funkcję wykonawcy na inwestycji prowadzonej na zlecenie K. N. polegającej na budowie budynku o funkcji zakładu opiekuńczo-leczniczego w O. przy ul. (...).

Okoliczność bezsporna

W dniu 21 sierpnia 2012 r. pozwany zawarł z powodem M. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) M. K., umowę na wykonanie robót wykończeniowych w w/w budynku, polegających na: szpachlowaniu ścian i sufitów, robotach malarskich i sufitach podwieszanych.

Szczegółowy zakres i rodzaj robót, a także stawki za ich wykonanie określał załącznik nr 1 do umowy stron.

Powód wykonał przedmiotowe roboty w całości, za co otrzymał należne wynagrodzenie.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** umowa z 21.08.2012 r. – k. 17-19

W grudniu 2012 r. oraz w kolejnych miesiącach powód wykonywał na inwestycji przy ul. (...) w O. prace polegające m.in. na montażu i szpachlowaniu zabudowy z nadproży z płyty GK, montażu i szpachlowaniu zabudowy konstrukcji aluminiowej podwieszanej (do ścianek przesuwanych), montażu i szpachlowaniu wszystkich lokalnych obniżzeń sufitu mineralnego z płyty GK.

W okresie od grudnia 2012 r. do lutego 2013 r. powód zgłaszał pozwanemu problemy związane z brakiem możliwości terminowej realizacji robót z uwagi na opóźnienia w działaniu innych podwykonawców. W związku z powyższym terminy zakończenia prac były przesuwane.

Dowód: pisma powoda – k. 211-215

W dniu 12 lutego 2013 r. doszło do spotkania, w którym uczestniczył m.in. powód, przedstawiciel pozwanego oraz kierownik budowy. W jego trakcie wskazano m.in., iż roboty powoda w zakresie wykończenia zostaną przesunięte do czasu przekazania frontu robót przez firmę (...), powód prosi o wyjaśnienie sprawy „słowo nieczytelne” w budynku przy suficie, wniesie kosztorys na wykończenie połączenia płytek ze ściana (krawędź) oraz prosi o ustalenie koloru zabudowy z projektantką.

Dowód: notatka służbowa – k. 20

W związku z powyższymi ustaleniami, powód w dniu 13 lutego 2013 r. sporządził ofertę na prace dodatkowe obejmujące: zlecone przez pozwanego – obróbkę i wykończenie futryn drzwiowych, wykonanie gładzi na zabudowach, usunięcie masy akrylowej i wykonanie zakończenia płytek w formie gipsowej, dostarczenie materiałów (farba, płyty, profile), na zapytanie inwestora – wykonanie białego pasa na styku ściany z sufitem, powtórne malowanie farbą lateksową.

Dowód: oferta – k. 21

W dniach 1 oraz 8 marca 2013 r. sporządzony został protokół z odbioru końcowego obiektu położonego przy ul. (...) w O., w których stwierdzono występowanie kilkudziesięciu drobnych uwag.

W zakresie dotyczącym robót wykonywanych przez powoda zostały przeprowadzone prace poprawkowe.

Dowód: protokoły – k. 206-208., informacje – k. 216-217

Prace dodatkowe wykonane przez powoda zostały przez niego wycenione na kwotę 20.150,53 zł netto. Pismem z dnia 10 maja 2013 r. powód wezwał pozwanego do rozliczenia zleconych prac dodatkowych.

Dowód: rozliczenie – k. 22, wniosek – k. 23

W dniu 18 czerwca 2013 r. powód sporządził jednostronny protokół odbioru wykonanych robót dodatkowych, które obejmowały wykonanie gładzi szpachlowych (518,05 mkw), malowanie farbą akrylową (595,14 mkw), malowanie farbą lateksową (-202,45 mkw), wykonanie sufitu Caspoprano (-13,48 mkw), wykonanie sufitu GKI (-91,27 mkw), wykonanie sufitu Aseptu (104,52 mkw), obróbka u wykończenie futryn drzwi (390 mb), obróbka i wykończenie płytek (244,82 mb) oraz materiały dostarczone na budowę. Łączna wartość określono na 20.150,33 zł netto, zaś jakość wykonanych robót jako dobrą.

Treść powyższego dokumentu wraz z fakturą VAT została przesłana do pozwanego.

Dowód: protokół wraz z załącznikiem – k. 24-25, pismo z 18.06.2013 r. – k. 26

W dniu 4 września 2013 r. powód zawarł z pozwanym porozumienie dotyczące płatności za wykonanie robót budowlanych, zgodnych z umową z dnia 21 sierpnia 2012 r.

W treści rzeczowej umowy (§ 3) wskazano, iż kwotę 20.150,33 zł netto stanowiącą należność powoda z tytułu robót dodatkowych wykonanych przez niego w czasie realizacji umowy z dnia 21.08.2012 r., określoną przez niego w protokole jednostronnym z dnia 18.06.2013 r., pozwany zobowiązał się zapłacić w momencie zaakceptowania jej zasadności i zapłaty przez (...) K. N. O., przeciwko której pozwany wszczął postępowanie sądowe o zapłatę między innymi robót dodatkowych. Jednocześnie ustalono, iż w przypadku braku akceptacji i zapłaty przez (...) K. N. O. na rzecz pozwanego, powód zrzeka się roszczenia z tytułu wynagrodzenia za roboty dodatkowe wobec (...) Sp. z o.o.

Dowód: porozumienie z 4.09.2013 r. – k. 27

Pozwany wniósł przeciwko K. N., będącej inwestorem budowy budynku o funkcji zakładu opiekuńczo-leczniczego w O. przy ul. (...), przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy pozew m.in. o zapłatę kwoty 41.761,28 zł tytułem robót dodatkowych na w/w inwestycji, w tym kwoty 21.762,57 zł za roboty wykonane przez powoda.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku po rozpoznaniu apelacji prawomocnie oddalił roszczenie pozwanego o zapłatę kwoty 41.761,28 zł tytułem robót dodatkowych. W pisemnym uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia wskazano, iż oddalenie w/w roszczenia wynikało z faktu braku pisemnego uzgodnienia pomiędzy inwestorem a wykonawcą w przedmiocie wykonania tego typu prac, czego, pod rygorem nieważności, wymagała zawarta umowa (§ 6 ust. 2 i 4). Nadto wskazano, iż brak było podstaw do przyznania zwrotu rzezonego roszczenia w ramach instytucji nienależnego świadczenia z uwagi na wyłącznie zawarte w art. 411 pkt 1 k.c. (spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, brak było zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej).

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** dokumenty z akt VIII GC 185/13 – 109-189 akt

Pełnomocnik powoda bezpośrednio po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy jak również Sąd Apelacyjny w Gdańsku zwracał się o udzielenie informacji w przedmiocie treści zapadłych w sprawie orzeczeń, które był niezwłocznie przekazywane.

Dowód: pisma pełnomocnika powoda z akt VIII GC 185/13 – 190-199 akt

Pismem z dnia 29 grudnia 2020 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłacenia, w terminie do dnia 10 stycznia 2020 r. kwoty 20.150,53 zł netto z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia dokonania zapłaty na jego rzecz przez inwestora do dnia spełnienia świadczenia należnego M. K. (plus należny podatek VAT). Wskazał na § 3 porozumienia z dnia 4 września 2013 r. i zobowiązanie pozwanej spółki do zapłaty za prace dodatkowe w O.. Podkreślił, iż wg jego wiedzy postępowanie prowadzone w tym przedmiocie zostało prawomocnie zakończone i przyznano pozwanemu kwotę 20.951,22 zł, w związku z czym spełniły się warunki wskazane w analizowanym porozumieniu.

Dowód: wezwanie wraz z pełnomocnictwem – k. 30-32

W lutym 2021 r. pełnomocnik powoda otrzymał z Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpis pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 lipca 2020 r.

Okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 15 kwietnia 2021 r. pełnomocnik powoda przesłał do pozwanego oświadczenie, w którym wskazał, iż porozumienie z dnia 4 września 2013 r. zostało przez niego zawarte pod wpływem błędu wywołanego przez (...) Sp. z o.o. polegającego na tym, iż zlecając prace dodatkowe spółka nie zawarła z inwestorem pisemnej umowy na ich wykonywanie, co zostało wskazane z wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 lipca 2020 r. Pokreślono, iż skutki tego błędu obciążają pozwanego a nie powoda, który zlecone roboty wykonał i który nie zawarłby porozumienia z dnia 4 września 2013 r. gdyby wiedział, że spółka popełniła wskazany wyżej błąd.

Z powyższych względów na podstawie art. 84 k.c. oświadczył, iż powód uchyla się od skutków prawnych swego oświadczenia woli z dnia 4 września 2013 r., z tym, że uchylenie się od skutków prawnych tego oświadczenia obejmuje jego część, w której M. K. wyraził zgodę na uzależnienie wypłaty należnego jemu wynagrodzenia od faktu otrzymania przez (...) Sp. z o.o. od inwestora zapłaty za wykonane przez niego roboty dodatkowe w obiekcie przy ul. (...) w O..

W związku z tym jednocześnie wezwano pozwanego do zapłaty, w terminie do dnia 26 kwietnia 2021 r. kwoty 20.150,53 zł netto z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2020 r. (upływ siódmego dnia od doręczenia pozwanemu uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku) do dnia zapłaty.

Powyższe zostało nadane na adres pozwanego w dniu 16 kwietnia 2021 r.

Dowód: oświadczenie wraz z pełnomocnictwem – k. 28-29, dowód nadania – k. 85

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku postępowania, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony niniejszego postępowania. Nadto Sąd oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy pod sygnaturą VIII GC 185/13, w zakresie określonym przez pełnomocnika powoda oraz co do treści rozstrzygnięć zapadłych w toku rzeczowego postępowania oraz ich uzasadnień w zakresie odnoszącym się do przedmiotu niniejszego procesu.

Sąd pominął pozostałe, nierozpoznane wnioski dowodowe na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. W szczególności nie było koniecznym, abstrahując od możliwości jej uzyskania, przedłożenie do akt przez pozwanego oryginału notatki służbowej z dnia 12 lutego 2013 r. W ocenie Sądu po pierwsze egzemplarze znajdujące się w aktach sprawy umożliwiają co do zasady zapoznanie się z ich treścią, a po drugie z uwagi na niekwestionowanie przez pozwanego samego faktu wykonania prac dodatkowych przez powoda, rzeczony dowód nie był niezbędny. Poza tym w rzeczywistości w żaden sposób nie rozstrzygał on zarówno o zakresie tych prac jak i tym bardziej o ustaleniach w przedmiocie wynagrodzenia w tym przedmiocie.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 21.762,57 zł, stanowiącej wynagrodzenie za wykonane przez niego prace dodatkowe na inwestycji prowadzonej w O. przy ul. (...), w której (...) Sp. z o.o. pełnił rolę wykonawcy, zaś M. K., prowadzący wówczas działalność pod firmą (...) M. K., działał w charakterze podwykonawcy. Podstawą przedmiotowego żądania miało być ustne zlecenie, potwierdzone ofertą oraz jednostronnym protokołem odbioru prac, a także zawarte pomiędzy stronami porozumienie, którego część zapisów, w ocenie powoda, z uwagi na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem, nie wiązała stron.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy należało wskazać, iż bezspornym między stronami było, iż łączyła je umowa na wykonanie prac wykończeniowych w O. przy ul. (...). Pozwany w toku niniejszego procesu nie kwestionował również tego, iż powód wykonał na analizowanej inwestycji także pewne roboty, które nie mieściły się w ramach pisemnego kontraktu stron, w tym wysokości wynagrodzenia przysługującego mu z tego tytułu. Spornym nie było również zawarcie porozumienia z dnia 4 września 2013 r., w tym treść poszczególnych jego postanowień, a więc terminu i warunków wypłaty wynagrodzenia. Strony były również zgodne w zakresie treści prawomocnych rozstrzygnięć sądowych jakie zapadły w postępowaniu pomiędzy pozwaną spółką a inwestorem w zakresie należności za prace dodatkowe.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do analizy możliwości, a następnie skuteczności złożonego przez powoda oświadczenia datowanego na dzień 15 kwietnia 2021 r. w przedmiocie częściowego uchylenia się od skutków prawnych porozumienia z dnia 4 września 2013 r. w zakresie w jakim obejmowało ono uzależnienie zapłaty za wykonane roboty dodatkowe od otrzymania przez pozwanego zapłaty w tym zakresie od inwestora. Czynność ta została bowiem w ocenie M. K. dokonana pod wpływem błędu wywołanego przez pozwanego, który miał polegać na braku poinformowania strony powodowej o błędzie pozwanej spółki wyrażającym się tym, iż nie został zawartym pomiędzy (...) Sp. z o.o. a K. N. pisemny aneks do umowy, w którym zlecono rzeczony prace, a który to był niezbędny dla możliwości domagania się zapłaty za rzeczony roboty. Powód wskazywał, iż gdyby wiedział o powyższym błędzie to nie zgodziłby się na uzależnienie wypłaty jego wynagrodzenia za roboty dodatkowe od uzyskania przez pozwanego od inwestora zapłaty należności za te roboty.

Odnosząc się do podstaw prawnych żądania należało w pierwszej kolejności wskazać, iż zgodnie z art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko

wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W myśl § 2 rzeczono przepisu można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Warto więc odnotować, iż skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych czynności podjętej pod wpływem błędu jest uzależniona od tego, czy okoliczności zawarcia umowy mieszczą się w hipotezie art. 84 k.c. Strona nabywa uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych czynności prawnej tylko wtedy, gdy zostanie zrealizowany stan faktyczny uzasadniający zastosowanie art. 84 k.c. W takim przypadku oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych czynności jest skuteczne, a jego następstwem jest nieważność czynności prawnej. Jeżeli jednak strona złoży oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych czynności w sytuacji, gdy nie powstało po jej stronie uprawnienie kształtujące (nie są spełnione przesłanki z art. 84 k.c.), to oświadczenie to po prostu nie wywoła skutku w postaci nieważności umowy (wyrok SN z 14.04.2021 r., IV CSKP 5/21, LEX nr 3219895).

Z kolei zgodnie z art. 88 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Paragraf 2 stanowi, iż uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby – z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Nie ulegało więc wątpliwości, iż oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych składa się drugiej stronie, to jest w odniesieniu do czynności prawnej jednostronnej skierowanej do konkretnej osoby – adresatowi, jednostronnej nieskierowanej do określonej osoby lub grupy osób – zainteresowanym skutecznością wadliwego oświadczenia woli, czynności prawnych wielostronnych – adresatom. Forma pisemna oświadczenia jest zastrzeżona do celów dowodowych (ad probationem). Skoro uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia następuje w formie oświadczenia woli złożonego "tej osobie" na piśmie, to jest ona jego adresatem. Pismo zawierające oświadczenie woli o uchyleniu się musi być zatem doręczone osobie, do której się kieruje i staje się skuteczne, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Nie ma znaczenia, czy rzeczywiście zapoznała się z jego treścią. Termin jest zachowany, jeżeli oświadczenie o uchyleniu się zostało doręczone drugiej stronie przed jego upływem. Powzięcie wiadomości o uchyleniu się kontrahenta przez drugą stronę innymi drogami nie jest wystarczające.

W kontekście omówionych wyżej terminów i podnoszonych w tym zakresie zarzutów pozwanego należało wskazać, iż w sprawie powód wykazał, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zostało przesłane do strony przeciwnej. W tym zakresie, do pisma stanowiącego replikę na odpowiedź na pozew została dołączona kopia strony książki nadawczej pełnomocnika powoda. Na podstawie znajdującego na tam numeru nadania możliwym było ustalenie, iż rzeczona przesyłka została doręczona w dniu 21 kwietnia 2021 r. (za pośrednictwem usługi „(...), (...)). Tym samym podnoszonym w tym zakresie zarzut pozwanego, wskazujący na brak otrzymania analizowanego oświadczenia, nie znajdował potwierdzenia w okolicznościach sprawy.

Odnosząc się natomiast do kwestii daty początkowej, od której należało liczyć termin ustanowiony w art. 88 § 2 k.c., należało zwrócić uwagę na pojawiające się w tym zakresie w ocenie Sądu wątpliwości. Powód powyższy utożsamiał z chwilą dowiedzenia się przez niego o treści wyroków zapadłych w postępowaniu prowadzonym pomiędzy pozwanym a inwestorem, w szczególności podniesionym przez sądu obu instancji brakiem możliwości domagania się wynagrodzenia za roboty dodatkowe z racji braku pisemnych uzgodnień w tym przedmiocie, a co miało mieć miejsce w lutym 2021 r. W tym zakresie jasnym było, iż analiza dokumentacji znajdującej się w aktach VIII GC 185/13 prowadziła do wniosku, iż pełnomocnik powoda faktycznie otrzymał uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w powyższym czasie. W rzeczywistości jednak, mając na uwadze rodzaj błędu na jaki powód powołał się w ramach oświadczenia z 15 kwietnia 2021 r., a więc brak wiedzy co do nie zawarcia przez pozwanego i inwestora pisemnych aneksów, kluczowym było wykazanie, kiedy ta informacja (co do tej okoliczności faktycznej) dotarła do M. K.. Treść orzeczeń zapadłych w postępowaniu wytoczonym przez pozwanego odwołuje się oczywiście do kwestii braku takowych dokumentów, dokonując oceny prawnej rzeczonoj okoliczności w kontekście możliwości uzyskania wynagrodzenia (z czego wcześniej powód mógł nie zdawać sobie świadomości), jednakże to nie rzeczona analiza stanowiła podstawę złożonego oświadczenia, lecz fakt braku wiedzy w momencie podpisywania porozumienia o

niesporządzeniu pisemnych uzgodnień w tym przedmiocie. W tym zakresie strona powodowa nie zaproponowała żadnego materiału dowodowego, mimo, iż to na niej spoczywał ciężar wykazania wszystkich przesłanek, nie tylko merytorycznych, ale również formalnych. Jednocześnie wątpliwości w rzeczowej kwestii potęgował fakt, iż pełnomocnik powoda posiadał wiedzę o toku postępowania w sprawie VIII GC 185/13, o czym świadczą składane przez niego wnioski bezpośrednio po wydaniu orzeczeń w obu instancjach co do wskazania treści zapadłych wówczas rozstrzygnięć.

Abstrahując jednakże od powyższego (zwłaszcza, iż nie było to przedmiotem zarzutu ze strony pozwanego), odnosząc się do merytorycznych podstaw złożonego oświadczenia, należało zwrócić uwagę na trzy elementy zawarte w treści art. 84 § 1 k.c., które determinowały w ocenie Sądu możliwość uznania skuteczności oświadczenia powoda. Po pierwsze istnienie błędu a więc mylnego wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości w zakresie prawdziwego stanu rzeczy lub brak takiego wyobrażenia. Po drugie rzeczony błąd musiał dotyczyć treści dokonywanej pomiędzy stronami czynności prawnej, musiał być z nią w sposób bezpośredni i ścisły związany. Po trzecie ów błąd, w przypadku gdy oświadczenie jest składane innej osobie, musiał zostać wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo musiała ona posiadać wiedzę o błędzie lub móc z łatwością błąd zauważyć. Tylko spełnienie wszystkich powyższych elementów może prowadzić do przyjęcia skuteczności złożonego oświadczenia i nieważności dokonanej w tym zakresie czynności prawnej.

Odnosząc się do pierwszego ze wskazanych uprzednio elementów podkreślenia wymagało, iż z treści samego oświadczenia powoda jak również z informacji wskazanych w pismach procesowych wynikało, iż w powód upatrywał go w braku swojej wiedzy, w momencie zawierania porozumienia, co do, jak zostało to określone w treści pozwu, „kardynalnego błędu” popełnionego przez pozwanego polegającego na nie zawarciu z inwestorem pisemnej umowy na wykonanie robót dodatkowych. O ile, jak wskazano wyżej, można mówić o błędzie w sytuacji nie tylko mylnego wyobrażenia o rzeczywistości, ale również gdy brak jest takowego wyobrażenia, o tyle powyższe musi dotyczyć określonych (istniejących bądź nie) okoliczności faktycznych, a nie ich konsekwencji czy skutków. Tym samym, w analizowanym przypadku w ocenie Sądu można co najwyżej rozważać błąd polegający na niewiedzy powoda w przedmiocie braku zawarcia przez pozwanego i inwestora pisemnego aneksu obejmującego wykonane przez niego prace dodatkowe. Dopiero tak skonstruowany zakres przedmiotowego elementu formalnie mieścił się w pojęciu błędu jako takiego.

Jak wskazano wyżej, ów błąd, pomimo, iż co do zasady nieróżniący się w swojej definicji od potocznego jego rozumienia, dla materialnoprawnej skuteczności musiał dotyczyć treści tej czynności prawnej, do której odwoływała się strona na niego się powołująca. Warto w tym miejscu zacytować stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2018 r., iż błąd co do treści czynności prawnej musi dotyczyć okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności (pomyłka) lub takich jak fakty, do których odnosi się oświadczenie, normy prawne mające zastosowanie do dokonywanej czynności prawnej, albo jej skutki prawne (wyrok SN z 9.08.2018 r., V CSK 435/17, LEX nr 2531715). Innymi słowy odnosi się on jedynie do treści czynności prawnej i ograniczony jest do okoliczności objętych treścią danego oświadczenia woli. Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż treść analizowanej czynności prawnej (porozumienia z dnia 4 września 2013 r.) w § 3 (a więc w części do jakiej odnosiło się oświadczenie powoda z 15 kwietnia 2021 r.) dotyczyła ustalenia przez strony warunków wypłaty przez pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenia za prace dodatkowe w kwocie 20.150,53 zł netto i skutków ich niewypełnienia. Strony przewidziały dwa nieskomplikowane warunki, a więc zaakceptowanie zasadności należności za roboty dodatkowe przez inwestora oraz dokonanie zapłaty przedmiotowej należności na rzecz pozwanego. Jednocześnie analizowana czynność w żadnym miejscu nie określała sposobu, trybu czy też podstaw prawnych otrzymania owego wynagrodzenia przez pozwaną spółkę, skupiając się tylko i wyłącznie na niebudzącej wątpliwości interpretacyjnej czynności w postaci uzyskania środków pieniężnych w określonej wielkości. W świetle powyższego więc nie sposób przyjąć, iż błąd na który powoływał się powód, a stanowiący brak jego wiedzy w przedmiocie nie zawarcia przez pozwanego i inwestora pisemnego aneksu obejmującego wykonane przez niego prace dodatkowe, odnosił się do treści analizowanej czynności prawnej. Zauważyć należało, iż powyższe nie tylko nie znalazło żadnego odzwierciedlenia w literalnym brzmieniu przedmiotowego porozumienia, ale również w toku niniejszego

postępowania nie zostało wykazane, aby kwestia ta była przedmiotem rozmów czy rozważań stron przed czy w toku jego dokonywania. Należało w szczególności zaakcentować, iż to wyłącznie zapłata przez inwestora, a nie zawarcie bądź brak pisemnej umowy pomiędzy nim a pozwanym, była przedmiotem czynności stron niniejszego procesu. W szczególności strony nie sprecyzowały, iż powyższe winno nastąpić na podstawie pisemnej umowy dodatkowej czy też aneksu do już istniejącego kontraktu. Należało zaakcentować, iż taki sam skutek dla możliwości przyjęcia wypełnienia warunków porozumienia miałyby zapłata dokonana bez jakiegokolwiek podstawy umownej, w szczególności w oparciu chociażby o przepisy o nienależnym świadczeniu (które to z resztą były również przedmiotem rozważań zarówno Sądu Okręgowego jak i Sądu Apelacyjnego w rzeczonyj sprawie). Tym samym należało przyjąć, iż treścią czynności prawnej powoda i pozwanego w dniu 4 września 2013 r. nie były warunki współpracy i rozliczeń pomiędzy (...) Sp. z o.o. a inwestorem, w tym treść umów zawartych pomiędzy nimi, lecz wyłącznie uzależnienie zapłaty wynagrodzenia za prace dodatkowe od uznania ich zasadności i dokonania zapłaty przez K. N.. W związku z tym błąd na jaki powoływał się powód, a więc jego niewiedza co do braku istnienia pisemnego uregulowania kwestii zapłaty za prace dodatkowe na linii inwestor-wykonawca, nie mieścił się w definicji zawartej w art. 84 § 1 k.c.

Prócz powyższego należało wskazać, iż pogłębiona analiza zarówno treści pozwu jak również oświadczenia z dnia 15 kwietnia 2021 r. prowadziła do wniosku, iż powód swój błąd upatrywał nie tyle w samym braku wiedzy co do opisanej uprzednio okoliczności, lecz w tym, że nie miał on świadomości, iż powyższe skutkować będzie nieuzyskaniem przez pozwanego zapłaty wynagrodzenia od inwestora za roboty dodatkowe, nawet przy braku zakwestionowania samego faktu wykonania prac. Warto w tym miejscu przywołać treść uzasadnienia pozwu gdzie jednoznacznie wskazano, iż „powód nie wiedział i nie mógł wiedzieć, że zapłaty tej spółka nie uzyska i uzyskać nie może wskutek popełnionego przez siebie błędu, polegającego na nie zawarciu z inwestorem drugiej umowy na wykonanie robót dodatkowych”. Potwierdzeniem powyższego był nadto moment, w którym analizowane oświadczenie zostało złożone (po prawomocnym oddaleniu roszczeń pozwanego w tym przedmiocie) oraz jego zakres – ograniczony wyłącznie do kwestii zapłaty, z pominięciem warunku uznania zasadności roszczenia. Powyższe prowadziło do konkluzji, iż w rzeczywistości owym błędem powoda było mylne wyobrażenie na temat zdarzeń przyszłych i niepewnych, nieobjętych treścią czynności prawnej (jako warunek), w tym w szczególności zachowania innych osób, niezależnych od stron danej czynności. Tak rozumiany błąd nie dotyczy treści czynności prawnej, a więc nie może zostać objęty hipotezą art. 84 k.c. (zob. wyroki SN: z 6.05.1997 r., I CKN 91/97, LEX nr 79941; z 15.10.1997 r., III CKN 214/97, OSNC 1998/3, poz. 47; OSP 1998/6, poz. 112, z glosą B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej; z 24.09.1998 r., III CKN 611/97, LEX nr 50636; z 19.10.2000 r., III CKN 963/98, OSNC 2002/5, poz. 63; PS 2005/11–12, s. 205). Powyższe było uzasadnione dodatkowo tym, iż w niniejszej sprawie brak było jakiegokolwiek dowodu na to, iż owo zdarzenie przyszło i niepewne (zapłata przez inwestora) było objęte skonkretyzowanymi zapewnieniami pozwanego (zwłaszcza brak jest materiału dowodowego, który prowadziłby do przyjęcia, iż było to przedstawiane jako pewne). Można wręcz wskazać, mając na uwadze fakt prowadzenia już w dacie zawierania porozumienia z 4 września 2013 r. procesu sądowego pomiędzy pozwanym a inwestorem i wiedzy powoda w tym zakresie, iż musiał on zdawać sobie sprawę z tego, iż co najmniej spornym jest zasadność zapłaty za prace dodatkowe i możliwość uzyskania za nie zapłaty.

Trzecim ze wskazanych wyżej elementów, z uwagi na to, iż oświadczenie powoda zawarte w porozumieniu składane było innej osobie, było to, iż błąd, na który powoływał się M. K. musiał zostać wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo musiała ona posiadać wiedzę o błędzie lub móc z łatwością błąd zauważyć. Zgodnie z twierdzeniami pozwu (strona 9) w niniejszej sprawie miało dojść do wywołania błędu przez pozwanego, choć prócz powyższego, lakonicznego stwierdzenia, brak było jakiegokolwiek dalszego rozwinięcia rzeczonyj tezy. W szczególności powód nie wyjaśnił w jaki sposób pozwany, w związku z zawarciem porozumienia z dnia 4 września 2013 r., miał spowodować powstanie u niego błędu, na który powoływał się w swoim oświadczeniu. Prócz braku twierdzeń w tym przedmiocie, strona powoda de facto nie zaproponowała w tym zakresie jakiegokolwiek materiału dowodowego, w szczególności z przesłuchania osób biorących udział w zawieraniu analizowanego porozumienia. Z uwagi chociażby na charakter prowadzonego postępowania, brak było podstaw do podejmowania w tym zakresie przez Sąd czynności z urzędu. Mimo wszystko wskazać należało, iż o wywołaniu błędu można mówić wówczas, gdy adresat oświadczenia spowodował go własnym zachowaniem, choćby niezawinionym, przy czym może tu chodzić zarówno o działanie, jak i zaniechanie (np. milczenie), własne albo za pośrednictwem osoby trzeciej (por. wyrok SN z 20.01.2017 r., I CSK 66/16, LEX

nr 2273872). Powyższe wskazuje na mnogość i różnorodność wariantów wywołania błędu i tym samym wymaga to od podmiotu, które chce na powyższym oprzeć swoje roszczenie, by podjął w tym zakresie odpowiednie czynności wyjaśniające oraz dowodowe. Mimo powyższego, mając na uwadze treść pism procesowych oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów, należało przypuszczać, iż powód wywołanie podnoszonego przez siebie błędu, abstrahując od poczynionych już wyżej rozważań, wiązał z brakiem poinformowania go przez pozwanego o tym, iż nie zostały zawarte z inwestorem odrębne umowy na prace dodatkowe na zakres robót, który został przez niego wykonany. W tym kontekście w ocenie Sądu należało wskazać, iż w sytuacji gdyby przedmiotem czynności dokonywanej pomiędzy stronami była kwestia podstaw czy zasady rozliczeń pozwanego z inwestorem to uzasadnionym mogłoby być przekonanie, iż przemilczenie wskazanej wyżej kwestii stanowiło postać wywołania błędu po stronie adresata czynności. Gdyby jednak, jak w okolicznościach niniejszej sprawy, zagadnienie to pozostawało poza samą czynnością (brak w tym zakresie jakiegokolwiek dowodów), to nie sposób przyjąć, iż brak podania rzeczoności faktów miałoby świadczyć o istnieniu podstaw z art. 84 § 1 zd. 2 k.c. Niejako na marginesie powyższych rozważań należało zwrócić uwagę na co raz silniej przywoływany w doktrynie i judykaturze pogląd, iż możliwość powołania się na błąd jest wyłączona, jeśli wywołany był on lekkomyślnością osoby składającej oświadczenie woli, polegającą na niedołożeniu należytej staranności w celu zbadania okoliczności faktycznych (tak. P. Sobolewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, red. K. Osajda, 2020, komentarz do art. 84, pkt 16, zob. też wyrok SN z 17.05.2012 r., I CSK 454/11, LEX nr 1212797). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało wskazać, iż zachowanie powoda, który uzależnił wypłatę całości swojego wynagrodzenia za prace dodatkowe od warunków, których podstawy obligacyjne nie zostały w żadne sposób zweryfikowane (brak w tym zakresie jakiegokolwiek materiału dowodowego), a w świetle prowadzonego już wówczas sporu sądowego na linii pozwany – inwestor mogły być nawet uznane za wątpliwe, można uznać za działanie co najmniej ryzykowne i cechujące się brakiem właściwego poziomu dbałości o własne interesy.

Podsumowując powyższe rozważania, w ocenie Sądu pomimo, iż w okolicznościach sprawy można mówić o braku świadomości co do nie zawarcia przez pozwanego z inwestorem umowy na prace dodatkowe, które były udziałem M. K., to jednakże nie stanowił on błędu w świetle przepisów art. 84 § 1 k.c. W szczególności brak było możliwości uznania, iż dotyczył on treści czynności prawnej, która miała miejsce pomiędzy stronami, jak również by został on wywołany przez stronę pozwaną. Tym samym oświadczenie powoda z 15 kwietnia 2021 r. było bezskutecznie i nie wywołało skutków prawnych.

Abstrahując jednakże od powyższych kwestii, w przypadku uznania prawidłowości analizowanego oświadczenia powoda, należało zwrócić uwagę na zastrzeżenia podniesione przez pełnomocnik pozwanego. W pierwszej kolejności zauważyć należało, iż samo tylko uchylenie się do § 3 porozumienia w zakresie określonym przez powoda („tę jego część, w której M. K. wyrazi zgodę na uzależnienie wypłaty należnego jemu wynagrodzenia od faktu otrzymania przez (...) Sp. z o.o. od inwestora zapłaty za wykonane przez niego [tj. przez Pana K.] roboty dodatkowe w obiekcie przy ul. (...) w O.” – k. 28v) w żadnym stopniu nie stanowiło podstawy do uznania zasadności roszczeń zgłoszonych w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zdawała się bowiem całkowicie nie dostrzegać drugiego zdania zawartego w analizowanym dokumencie, w którym M. K. oświadczył, iż zrzeka się roszczenia z tytułu wynagrodzenia za roboty dodatkowe wobec pozwanego w sytuacji braku akceptacji i zapłaty przez (...) K. N. O. na rzecz (...) Sp. z o.o. Jednocześnie, przy tak szczegółowo określonym zakresie swojego oświadczenia, brak było podstaw by rozciągać je również na powyższą część. W związku z tym, nawet gdyby warunkiem wypłaty wynagrodzenia nie było uzyskanie zapłaty przez pozwanego (w związku z uchyleniem się powoda w tej części), to powyższy (a dokładniej mówić brak jego spełnienia) stanowił podstawę do przyjęcia, iż nastąpiło zrzeczenie się roszczenia powoda w tym zakresie.

Jednakże powyższej poczynione rozważania nie mogły mieć znaczenia z tego względu, iż Sąd w całości podziela pogląd wyrażony w doktrynie i orzecznictwie, iż uprawniony nie może uchylić się jedynie od niektórych postanowień umowy z zamiarem pozostawienia w mocy pozostałych, dążąc w ten sposób do doprowadzenia do obowiązywania czynności prawnej o treści jakiej życzyłby sobie, gdyby błędu nie popełnił. Jak słusznie podkreśla M. G. nie może być tak, że strona wybiera sobie korzystną dla niej część czynności prawnej, a uchyla się od tej części czynności, która w ocenie tej strony jest niepożądana z punktu widzenia jej sytuacji prawnej (M. Gutowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, red. M. Gutowski, 2018, komentarz do art. 88, nb 6–7, 10). Stanowisko takie jest ugruntowane w literaturze przedmiotu oraz

w orzecznictwie (por. wyrok SN z 19 listopada 2003 r., V CK 477/02, lex 175975, uchwała SN z 24 września 2004 r. II PZP 8/04, OSNAPiUS Nr 13 z 2005 r., poz. 183; także Z. Radwański (w:) "System prawa prywatnego. Prawo cywilne - część ogólna. Tom 2" pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 403). Tym samym, gdyby uznać zasadność oświadczenia powoda z 15 kwietnia 2021 r., nieważne byłyby wszystkie postanowienia dotyczące rozliczeń z tytułu prac dodatkowych, a więc również te, które wskazywały na obowiązek zapłaty przez pozwanego czy odnoszące się do warunku uznania zasadności przez inwestora.

Konsekwencją uznania skuteczności oświadczenia w przedmiocie uchylenia się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu jest to, że nie wywiera ono żadnych skutków, co – lege non distinguente – dotyczy zarówno skutków, które już powstały, jak i tych, które mogą powstać w przyszłości. Skutki oświadczenia zostają zatem zniesione z mocą wsteczną, co nie jest spornym w doktrynie i orzecznictwie (zob. wyroki SN: z 24.01.1974 r., II CR 761/73, OSPiKA 1975/11, poz. 238, z glosą A. Kleina; NP 1976/9, s. 1274; z 9.11.1999 r., III CKN 442/98, niepubl.; z 9.09.2004 r., II CK 498/03, LEX nr 137573; z 15.02.2006 r., IV CSK 17/05, LEX nr 179979; z 13.12.2012 r., V CSK 25/12, LEX nr 1293974; z 17.06.2014 r., I CSK 401/13, OSNC-ZD 2015/C, poz. 49; M.Pr.Bank. 2015/2, s. 60, z 9.02.2017 r., III CSK 60/16, LEX nr 2294378; z 12.10.2017 r., IV CSK 705/16, LEX nr 2401076). W świetle powyższego, w przypadku uznania, iż doszło do skutecznego uchylenia się przez powoda od skutków prawnych oświadczenia złożonego w dniu 4 września 2013 r., uznać należało, iż owo porozumienie nie wywołuje żadnych skutków jakie zostały wskazane w § 3. W szczególności uznać należałoby, iż nie doszło nie tylko do zastrzeżenia dwóch warunków zapłaty wynagrodzenia powoda za prace dodatkowe, ale również nie miało miejsce uznanie roszczenia przez pozwanego. Nadto nie doszło do odroczenia terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego, utraty przez nie przymiotu wymagalności i tym samym umożliwienia rozpoczęcia na nowo biegu terminu przedawnienia dopiero z upływem nowego terminu (w zakresie umownej dopuszczalności zmiany terminu spełnienia świadczenia i jego skutków zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 11.09.2020 r., III CZP 88/19, OSNC 2021, nr 3, poz. 17). Inaczej mówiąc – termin wymagalności jak również przedawnienia roszczenia powoda należałoby liczyć bez uwzględnienia ustaleń poczynionych w ramach porozumienia z dnia 4 września 2013 r., a więc na podstawie uzgodnień stron w tym przedmiocie (podjętych na etapie zawierania umowy o prace dodatkowe), zaś w przypadku ich braku na podstawie przepisów kodeksowych.

W świetle powyższego, przyjmując korzystną dla powoda interpretację, prace dodatkowe przez niego wykonane należało zakwalifikować jako wynikające z umowy o roboty budowlane. Tym samym, w świetle uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r. (sygn. III CZP 63/01, OSNC 2002/9/106), roszczenia te przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c. (tj. na zasadach ogólnych), a więc mając na uwadze, iż w niniejszej sprawie powyższe wynikało z prowadzonej przez strony działalności gospodarczej, termin ten wynosił 3 lata. W myśl natomiast art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wyjaśnić w tym miejscu należało, iż stan wymagalności to stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia, a wytoczone powództwo nie będzie przedwczesne. Roszczenie może stać się wymagalne w dniu oznaczonym w umowie lub przepisach ustawy. Może to być także termin wynikający z natury zobowiązania. Wymagalność roszczenia nastąpić może ponadto niezwłocznie po jego powstaniu lub w chwili, w której spełnił się warunek zawieszający. Zauważyć należało również, iż z reguły termin spełnienia świadczenia zbiega się z okresem wymagalności, jednakże różnice mogą wystąpić w sytuacji, gdy mamy do czynienia z roszczeniem bezterminowym, gdzie termin płatności był uzależniony od działania strony uprawnionej, zaś jej działania z różnych względów nie są podejmowane niezwłocznie.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż z racji braku pisemnej umowy stron w zakresie wykonywania prac dodatkowych, jak też wykazania w toku procesu okoliczności dotyczących uzgodnień poczynionych co do terminu płatności, roszczenie powoda o zapłatę z tego tytułu należało określić według zasad z art. 654 k.c. W myśl powyższego inwestor obowiązany jest na żądanie wykonawcy przyjmować wykonane roboty częściowo, w miarę ich ukończenia, za zapłatą odpowiedniej części wynagrodzenia. Jasnym jest przy tym, iż momentem, który wyznacza zakończenie określonego zakresu robót jest data dokonania ich odbioru. W niniejszej sprawie, mimo, iż już pismem z dnia 10 maja

2013 r. powód wskazywał na konieczność uregulowania tychże prac (zawierało ono prośbę o rozliczenie zleconych prac dodatkowych o wartości 20.150,53 zł netto), to dopiero w dniu 18 czerwca 2013 r. został sporządzony jednostronny protokół odbioru, który następnie wraz z fakturą miał zostać przesłany pozwanemu (k. 26). Mimo, iż w aktach sprawy brak jest wskazanego wyżej dokumentu księgowego, zakładając (co zostało niejako potwierdzone w treści odpowiedzi na pozew – k. 62), iż jego dostarczenie do pozwanego nastąpiło w dniu jego sporządzenia oraz uwzględniając sposób rozumienia pojęcia „niezwłocznie” jako odpowiadający terminowi 14 dni, w ocenie Sądu możliwym było do przyjęcia, iż roszczenie powoda winno zostać zaspokojone do dnia 2 lipca 2013 r. Opisany wyżej przebieg czynności, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy i zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w ocenie Sądu stanowił modelowy sposób działania wierzyciela, w którym poszczególne czynności podejmowane są w najwcześniejszym możliwym momencie. Tym samym odpowiadał on normie art. 120 § 1 zd. 2 k.c. co do określenia wymagalności roszczenia o zapłatę i tym samym początku biegu jego przedawnienia. Ten zaś, przy uwzględnieniu poczynionych wyżej rozważań, należało określić na 3 lipca 2013 r., a tym samym upływ terminu przedawnienia na 3 lipca 2016 r. W świetle więc powyższego, przy przyjęciu skuteczności oświadczenia powoda z dnia 15 kwietnia 2021 r., konsekwencją wynikającą z powyższej okoliczności byłoby przyjęcie zasadności zarzutu pozwanego co do przedawnienia roszczenia powoda.

Jedynie na marginesie należało wskazać, iż poczynione w tym zakresie przez pełnomocnika powoda rozważania w replice na odpowiedź pozew nie mogły mieć dla powyższej kwestii żadnego znaczenia. Abstrahując od tego, iż w piśmie z dnia 18 czerwca 2013 r. powód wskazał, iż przesyła wraz z protokołem również fakturę, należało podnieść, iż kwestia konieczności poniesienia obciążeń podatkowych w związku ze zrealizowaną usługą czy też rozmów ugodowych nie może prowadzić do zmiany reguł w zakresie wymagalności roszczeń czy też biegu terminu ich przedawnienia. O ile, jak zostało to wskazane już wyżej, porozumienie z dnia 4 września 2013 r. mogło zostać uznane za czynność mającą postać odroczenia terminu wymagalności, o tyle w momencie uchylecia jego skutków w wyniku złożonego oświadczenia powoda, również i powyższy skutek nie powstał.

Tym samym opierając się na stanowisku zaprezentowanym przez powoda, w ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z tego względu, iż oświadczenia z dnia 15 kwietnia 2021 r. nie stanowiło skutecznego uchylecia się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu. Nawet jednakże gdyby uznać skuteczność powyższej czynności, jej skutki również uzasadniały oddalenie powództwa z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

Abstrahując od całości poczynionych wyżej rozważań, w ocenie Sądu należało zwrócić jednakże uwagę kwestię o charakterze podstawowym, a która to dotyczyła treści ważności § 3 porozumienia w zakresie w jakim strony uzależniły zapłatę wynagrodzenia powoda za prace dodatkowe od uznania ich zasadności i dokonania zapłaty przez K. N.. Mimo, iż powyższa nie została przez strony w żaden sposób podkreślona, obowiązkiem Sąd była materialnoprawna kontrola prawidłowości czynności stanowiących podstawę żądań pozwu. Jednocześnie na terminie rozprawy przewodniczący wskazał pełnomocnikom stron na mogące występować w tym zakresie wątpliwości, umożliwiając zajęcia stanowiska bądź złożenie dodatkowych wniosków. Mimo powyższego strony nie widziały potrzeby uzupełnienia swoich dotychczasowych stanowisk.

W sprawie, mając na uwadze stanowiska zaprezentowane przez strony, potwierdzone następnie na terminie rozprawy, w treści § 3 porozumienia strony zdecydowały się na wprowadzenie zapisów mających postać warunków. W rzeczywistości jednakże należało uznać, iż powyższe było połączeniem przedmiotowej instytucji z określeniem terminu w jakim nastąpi zapłata za wykonane prace. W ocenie Sądu tak skonstruowany zapis kontraktowy należało uznać za nieważny, albowiem uzależniał on kwestię zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy przez wykonawcę od uzyskania wynagrodzenia od inwestora (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 lipca 2010 r., Apel.-W-wa 2008/1/61, OSA 2008/10/32). Podkreślić bowiem należało, iż terminu zapłaty wynagrodzenia nie można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego, gdyż wówczas, to nie tylko termin jest niepewny, ale sama zapłata wynagrodzenia, a nie sposób przyjąć, że wykonawca na takie uregulowanie się godził. Zastrzeżenie terminu o jakim mowa w art. 116 k.c., czyli uzależnienie skutku czynności prawnej (zapłaty wynagrodzenia) od zdarzenia przyszłego, jest podobne do warunku, ale w odróżnieniu od niego, chodzi o zdarzenie zawsze pewne, co znaczy, że wiadomo iż na pewno nastąpi w przyszłości. Oznaczenie terminu przez określone zdarzenie może nastąpić tylko wtedy, gdy nastąpienie tego zdarzenia w przyszłości jest – w ramach rozsądnych ludzkich oczekiwań – oczywiście pewne (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1990 r., IV CR 236/90, OSNC 1991, z. 10-12, poz. 125). W przypadku natomiast umowy stron, kwestia zaakceptowania i zapłaty wynagrodzenia pozwanej przez inwestora, od której uzależniono wypłatę wynagrodzenia powodowi, nie była zdarzeniem pewnym, mając na uwadze chociażby fakt, iż w momencie formułowania tego zastrzeżenia prowadzone było m.in. w tym zakresie postępowanie sądowe. I ta zatem instytucja prawa cywilnego (zastrzeżenie terminu) nie mogła wchodzić w grę dla oceny wątpliwego postanowienia umowy stron. Ponieważ w umowie zobowiązującej, zastrzeżenie terminu nie odkłada momentu powstania wierzytelności jako istotnego elementu zobowiązania głównego (w tym przypadku powstała ona dla powoda w momencie oddania prac), lecz określa termin wymagalności świadczenia, kwestię tę należy rozpatrywać z punktu widzenia art. 455 k.c. W świetle tego przepisu wymagalność roszczenia nie jest warunkiem, lecz zdarzeniem przyszłym, ale pewnym. Określenie w umowie terminu zapłaty wynagrodzenia należnego powodowi, jako wykonawcy jest równoznaczne z określeniem wymagalności roszczenia wykonawcy o jego zapłatę. Z upływem tego terminu rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia. Wymagalność może być zatem umową stron odsunięta w czasie, ale musi być zdarzeniem pewnym, czego nie można powiedzieć o regulacji zawartej w § 3 porozumienia stron. Dlatego też powyższe postanowienie należało potraktować jako sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i uznać je na mocy art. 58 § 3 k.c. za nieważne. Tym samym termin zapłaty, a tym samym wymagalność roszczenia powoda ocenić według zasad określonych w przepisach właściwych dla umowy o roboty budowlane, a więc w sposób który został już przedstawiony we wcześniejszej części uzasadnienia i nie ma potrzeby w tym miejscu jego powtarzania.

Potwierdzeniem powyższego jest chociażby stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który w wyroku z dnia 11 marca 2015 r. (sygn. akt I ACa 876/14, LEX nr 1665047) wskazał, że jakkolwiek oczywiście strony mogą swobodnie układać treść stosunku prawnego, to jednak - zgodnie z art. 353¹ k.c. – granice tej swobody wyznaczone są właściwością danego stosunku prawnego, a także ustawą i zasadami współżycia społecznego. Termin zapłaty wynagrodzenia nie może zostać uzależniony od zdarzenia przyszłego i niepewnego (czyli od warunku w rozumieniu art. 89 k.c.), gdyż wówczas zarówno termin, jak i sama wypłata są niepewne.

W świetle powyższego Sąd uznał, że zapis § 3 porozumienia stron należy uznać na mocy art. 58 § 3 k.c. za nieważny, a wymagalność roszczenia powoda ocenić według zasad określonych w art. 654 § 1 k.c. Konsekwencje powyższego są identyczne do tych, które występują w przypadku skuteczności uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, a które to zostały przez Sąd szczegółowo opisane we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia. W tym miejscu wystarczającym jest więc do nich odesłanie. W tym miejscu zasadnym wydaje się jedynie powtórzenie konkluzji, iż wówczas termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczynał swój bieg od dnia 3 lipca 2013 r. i kończył się z upływem 3 lipca 2016 r., powodując przedawnienie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za prac dodatkowe.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie – w pierwszej kolejności z uwagi na nieważność zastrzeżenia co do zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace i jednocześnie, na dzień wytoczenia powództwa, upływ terminu jego przedawnienia, a z drugiej z racji nieskuteczności oświadczenia powoda z dnia 15 kwietnia 2021 r. Tym samym Sąd w pkt. I sentencji wyroku, na podstawie art. 654 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. oraz w zw. z art. 84 § 1 k.c. oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. W kwocie kosztów poniesionych przez pozwanego mieściło się 17,00 zł stanowiące opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz kwota 3.600,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalona w oparciu o przepis § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 265). W związku z tym Sąd, w pkt II sentencji wyroku, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Przemysław Kociński